

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, którym przez lata odmawiano pamięci, zapomniano o nich, nie oddawano należnej czci. Przywrócono tę pamięć i zaczęto więcej miejsca poświęcać zapomnianym bohaterom. „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny” – mówił śp. prezydent Lech Kaczyński.

Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczny, niepodległościowy ruch partyzancki stawiający opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR, toczący walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce. Uczestnicy ruchu partyzanckiego określane są jako „żołnierze wyklęci”, „żołnierze drugiej konspiracji” czy jako „żołnierze niezłomni”. W czasach PRL ogół jednostek antykomunistycznych określany był jako reakcyjne podziemie. Określenie „żołnierze wyklęci” powstało w 1993 – użyto go pierwszy raz w tytule wystawy *Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.*, organizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim. Jego autorem był Leszek Żebrowski. Stanowi ono bezpośrednie odwołanie do listu otrzymanego przez wdowę po jednym z żołnierzy podziemia, w którym, zawiadamiając o wykonaniu wyroku śmierci na jej mężu, dowódca jednostki wojskowej pisze o nim: *wieczna hańba i nienawiść naszych żołnierzy i oficerów towarzyszy mu i poza grób. Każdy, kto czuje w sobie polską krew, przeklina go – niech więc wyrzeknie się go własna jego żona i dziecko.* Termin „żołnierze wyklęci” upowszechnił Jerzy Ślaski.

W walkach podziemia z władzą zginęło około 15 tys. ludzi, w tym około 7 tys. członków podziemia. Wiele upłynęło czasu, nim 4 lutego 2011 roku sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Środowiska kombatanckie, liczne organizacje patriotyczne, stowarzyszenia naukowe, przyjaciele i rodziny tych, którzy polegli w boju, zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach lub po prostu odeszli już na wieczną wartę, od lat pukali do różnych instytucji, by Wolna Polska oddała w końcu hołd swym najlepszym synom. Apele środowisk kombatanckich zaczęły zyskiwać coraz większe poparcie. I wreszcie ustanowiono Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W stalinowskim porządku nie było miejsca dla Polaków, marzących o suwerenności w jej międzywojennym kształcie. I tak stopniowo mordowano kontynuatorów dzieła zapoczątkowanego przez Armię Krajową, Narodowe Siły Zbrojne, Wolność i Niezawisłość oraz inne organizacje wojskowe.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. 1 marca 1951 roku w osławionym więzieniu na warszawskim Mokotowie strzałami w tył głowy ubeccy aparaczczyki zabili kierownictwo ostatniej konspiracji niepodległościowej. Ich ciała, tak jak w Katyniu, wrzucono do dołu wykopanego pod cmentarnym murem na Powązkach. Obecnie nie tylko możemy, ale powinniśmy odkłamywać historię. Nadszedł czas godnego pochówku i upamiętnienia niezłomnych synów i córek Rzeczypospolitej. Wyklęci za wiarę i patriotyzm dziś mogą odzyskać należne im miejsce w panteonie bohaterów. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL-u i ciszy po 1989 roku. W tym trudnym czasie epidemii trwajmy pełni wdzięczności za dar

wolności upamiętniając Żołnierzy Wyklętych pracą, pomocą bliźniemu, patriotyzmem dnia codziennego.

Skalbmierz, 1 marca 2021 r.

Ks. Marian Fatyga